

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 8.00. Kwartalnie Mk. 9.00.
Za odnośnienie do domu 40 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 3.40. Kwartalnie 10.20.

Cena numeru pojedynczego 15 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi,
Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7.
Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Zwyczajna: 50 fen. za wiersz petitoryjny, jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).

Drobne: 7 fen. za wyraz, najmniej 75 fen.

Nadzwyczajne (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz petitoryjny (str. 4 szp.).

Nekrologi: 1 Mk. za wiersz petitoryjny (str. 4 szp.).

W dziale handlowym: Mk. 1.25 za wiersz petit. (str. 4 szp.).

FILJE. Częstochowa: ul. Panny Marji 26; Tomaszów: F. Gomuliński; Płock: Admin. „Kurjera Płock.”; Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie. KANTORY: w Kielcach, w Koluszkach, w Mławie, w Matkowie, w Pułtusku, w Siedlcach, w Sieradzu i t. d.

Obóz Wojska Polskiego w Zegrzu.

Po wycofaniu Legionów z frontu, pułki legionowe rozmieszczone w kilku garnizonach w Królestwie. Każdy taki garnizon posiada już pewną historię z pobytu naszych oddziałów, oraz z ich pracy w odradzaniu polskiej wojskowości.

Do starszych garnizonów naszego wojska należy Zegrze, tuż nad rzeką Narwią.

Zegrze, to wyłącznie obóz wojskowy, ponieważ poza kilkoma domkami, zwanymi Zagrobami, rozłożonymi przy szosie prowadzącej do Warszawy, wszystkie pozostałe zabudowania należą do wojska. Te kilka domów prywatnych, o których wspominam, zajmuje ludność cywilna, przeważnie żydowska, utrzymująca się z drobnego handlu, obłożonego głównie na wojsko. W czasach pokojowych mógł być tutaj handel dosyć zyskowny, ponieważ leżał przy garnizonie Zegrza. Obecnie daje się odczuwać brak produktów spożywczych a ceny tych, które są w handlu dorównują w zupełności cenom warszawskim.

Zato obóz w Zegrzu posiada tę dogodność, której pozbawili by inne garnizony, a mianowicie doskonałą komunikację z Warszawą. Oprócz szosy pierwszorzędnej, posiadamy kolej żelazną, oraz kolejkę podjazdową do Pragi. Lecz nie dla uprzyjemnienia pobytu w Zegrzu moskale utrzymywali tę sieć komunikacyjną. Zegrze, to ważny punkt strategiczny, wchodzący w skład całej arterji fortecznej trójkąta obronnego, Narew — Wisła, którego zadaniem było bronić przeprawy przez Narew. Rozległy obóz artylerji rosyjskiej w Zegrzu, dzieli rzeką Narew na dwie części. Północne Zegrze zajmują oddziały niemieckie, wojsko polskie stoi w Zegrzu południowym. Pierwszy rozkwaterował się tutaj 4 pułk piechoty. 3 pułk piechoty, stacjonujący w Warszawie, na manewry letnie w 1917 roku udał się również do Zegrza. Latem ubiegłego roku po dokonany przeglądzie ochotników zgłoszonych do wojska polskiego, Zegrze zamieniono na obóz rekrutki. Tutaj po utworzeniu kursów wyszkolenia, odbywał ćwiczenia kurs rekrutki 1-go i 3-go pułku piechoty. Następnie przebywał w Zegrzu przez dłuższy przeciąg czasu 5 pułk piechoty. Smutne to chwile z pobytu 5 pułku piechoty w historii naszego garnizonu. 5 pułk piechoty, zwany za dzielną służbę na froncie pułkiem zuchowalców, tutaj ostatecznie rozstał się ze swoim komendantem, podpułkownikiem Berbeckim, który tak dzielnie tym pułkiem od chwili powstania dowodził i tyle mu sławy swym bohaterstwem przysparzał. 5 pułk piechoty dał się uwieść agitacji, wciąganej w wir walki partyjnej, pozwolił na brzemienne w skutkach eksperymenty organizowania rad żołnierskich na wzór rewolucyjnej armji rosyjskiej i tak przeżarty agitacją wewnętrzną odmówił posłuszeństwa przyrzeczonego pierwszemu swojemu Rządowi Polakowskiemu — Tymczasowej Radzie Stanu, przez niełożenie przysięgi. Smutny koniec 5 pułku piechoty, niech nam będzie nauką na przyszłość, że wojsko musi być wolne od wszelkiej agitacji partyjnej.

Obecnie obóz w Zegrzu jest przeznaczony dla kursów wyszkolenia piechoty i oddziałów pomocniczych. Mieszcza się tutaj trzy kursy wyszkolenia piechoty, kurs wyszkolenia karabinów maszynowych oraz kursy saperów i taborów.

Kierownictwo kursów przedstawia się w następujący sposób: (Piechota) kurs I-szy kapitan Witorzeniec Roman z 2 pułku piechoty, kurs II-gi — kapitan Godziejowski Eugeniusz z 3 pułku piechoty, kurs III-ci — major Udałowski Karol z 3 pułku piechoty, jako najstarszy szarża jest zarazem komendantem obozu; kurs karabinów maszynowych — kapitan Sirzek Stanisław z 2 pułku piechoty; kurs saperów — kapitan Ciborowski Roman, komendant kompanji technicznej przy Komendzie Legionów; kurs taborów — kapitan Wilk Władysław, komendant trenów 1 pułku piecho-

ty. Opiekę sanitarną nad obozem powierzono majorowi dr. Stefanowi Buchowieckiemu, oraz kapitanowi dr. Antoniemu Wępkowskiemu. Obowiązki duszpasterskie pełni ksiądz kapelan Zygmunt Wiśniewski.

Oprócz wymienionych kursów wyszkolenia istnieje szkoła podoficerska, licząca 180 słuchaczy z pośród podoficerów, oraz zdolniejszych szeregowców, pozostająca pod kierownictwem kapitana Witorzenia.

Garnizon w Zegrzu składa się z wywiczonych już żołnierzy, ponieważ przebywają tutaj tylko rekruci, którzy przeszli uprzednio kilkumiesięczną służbę w wojsku, a następnie świeżo przybyli starzy żołnierze z różnych pułków legionowych, to Szczyptorniacy zaprzysiężeni przed paru miesiącami. Instruktorzy oficerowie i podoficerowie są to przeważnie starzy legionści z 2 i 3 pułku piechoty.

Chociaż nasz garnizon pod względem wychowania wojskowego nie przedstawia surowego materiału, praca intensywna nad wyszkoleniem żołnierza trwa w dalszym ciągu. Dzień cały żołnierz ma zajęty służbą, tak że jedynie niedziele i święta są dla niego dniami wypoczynku po zasłużonej pracy.

Oto rozkład zajęć dziennych: 7 rano — pobudka, godzina na ubranie, mycie się i śniadanie, godz. 8 do 8 m. 30 gimnastyka szwedzka, od 8,30 do 9,15 wykład teoretyczny, bezpośrednio po wykładzie musztra na placu ćwiczeń do godz. 11 minut 45 przed południem. O godz. 12 obiad, a następnie przerwa w zajęciach dwugodzinna. Od godziny 2 do 4 pp. znów ćwiczenia na placu musztry, po ćwiczeniach czyszczenie broni i wykład, o godz. 5 kolacja, a capistrzyk o godz. 9 wieczorem.

Zajęcia w szkole podoficerskiej są rozłożone w ten sposób, aby uczniowie szkoły mogli pełnić bez przeszkód służbę w kompanjach. Z tego też powodu ćwiczenia i wykłady w kompanji szkolnej trwają od godziny 11 do 12 w południe i od godz. 4 do 5 popołudniu.

Widzimy stąd jak pełen pracy jest dzień żołnierza.

Oprócz systematycznych wysiłków, zmierzających do zdobycia jak największej sprawności w wychowaniu wojskowem, z inicjatywą jednostek, a przy poparciu dowództwa obozu, rozpoczęła się praca, mająca za cel podniesienie intelektualnego poziomu naszego żołnierza, przez dostarczenie mu odpowiedniej pomocy naukowej, oraz umożliwienie spędzenia wolnych chwil na miłych i pożytecznych zabawach. W tym celu zostały założone biblioteczki przy każdym kursie. Biblioteczki te przedstawiają się obecnie jeszcze ubogo, ponieważ najbogatsze przy kursie I-szym posiada zaledwie 300 tomów. Jednak można liczyć, że będą one wzrastały dzięki poparciu naszego społeczeństwa. Frekwencja bibliotek jest dosyć duża, i wciąż się powiększa. Dobór książek również w zupełności odpowiada celowi. Oprócz beletrystyki, są tutaj dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Wyspiańskiego, oraz tłumaczenia, przeważnie po wiesci obcych autorów.

Dla zwalczania analfabetyzmu wśród żołnierzy powstał projekt zorganizowania odpowiednich kursów. W tym celu dowództwo obozu ogłosiło w rozkazie dziennym, ażeby kompanje sporządziły wykaz analfabetów, oraz zgłaszających się dobowolnie nauczycieli. Prawdopodobnie w krótkim przeciągu czasu kursy dla analfabetów zaczną funkcjonować.

Aby czas wolny od zajęć mógł żołnierz spędzić na pożytecznej rozrywce, jeden z oficerów zainicjował założenie teatru garnizonowego. Szybko powstała trupa teatralna z pośród miejscowych sił żołnierskich.

Urządzane są obchody, mające na celu obok uczczenia przypadającej rocznicy, budzenie ducha narodowego. Pierwszy taki obchód odbył się w listopadzie ubiegłego roku, staraniem wymienionego kółka artystycznego, dla uczczenia powstania 30 roku. Słowo wstępne wygłosił znany historyk, kapitał audytor Józef Dąbrowski (Grabiec), następnie odbyły się odpowiednie do chwili deklamacje, śpiewy, odegrano fragment „Nocy listopado-

wej”, oraz partyjotyczną jednoaktówkę „Akademik”. W połowie grudnia ub. r. urządzono typowy kabaret „wyłącznie dla śmiechu i wesela”. Pierwszy wieczór kabaretowy udał się w zupełności. Deklamacje, śpiewki, monologi zawierały wyłącznie treść aktualną i bezpośrednio dotyczącą życia żołnierza polskiego. Wiemy jak bogata jest twórczość legionowa w tym kierunku, ale też chyba żadne wojsko w wojnie obecnej nie przeżywało tylu wrażeń, ile ich los dostarczał Legionom! Bez porównania mniejszy materiał do odtworzenia i upamiętnienia w śpiewkach żołnierskich dostarcza nasze życie w garnizonach kursów wyszkolenia rekrutów. Można powiedzieć, że panowała tu bardzo długo przynębiająca szarżyna. Rekrut, który zetknął się z żołnierzem legionowym, czuł jaka jest między nim a legionistą przepaść. Pewność siebie, zadowalność, pewna duma i aureola dzielnej służby na froncie wywarzały na rekrucie. Rekrut posiadał zupełnie odmienną psychologję w stosunku do żołnierza legionowego, był zawsze nieśmiały, uważał się za gorszego gatunku wojskownika. To przyczyną wpłynęły w pierwszym rzędzie na wytworzenie dość chłodnego nastroju w obozach ćwiczebnych. Lecz w miarę tego, jak rekrut nasz staje się prawdziwym żołnierzem, nabiera coraz więcej pewności, odwagi i zapału. Uśmiech na ustach, oraz radość w sercu wstają z poczuciem zdobywanego obywatelskiego w wojsku. Ta psychologja naszego rekruta, to już skarb narodowy o dziedziczony po przodkach, tkwiący w krwi narodu polskiego.

To też serce raduje się, że zawitała wesołość do naszego obozu.

Tylko ten żołnierz, który rwie się do życia, umie dzielić się Ojczyzną ginać!

Pierwszy to może kabaret w obozie ćwiczebnym, którego repertuar został wypełniony tematami z życia nowopowstałego Wojska Polskiego.

Treścią naszych śpiewek jest wesołość, beztroska, miłość. Jeśli nawet śpiewa żołnierz o swej „niedoli” w czwartym roku wojny, to i wówczas zdobywa się na humor, a jeśli boleje nad bezczynnością naszego społeczeństwa, to i wówczas nie ogarnia go rozpacz, gdyż wierzy w lepsze jutro, a jeśli mówi o swoich „rywalach”, chełczy tworzyć wojsko „cywilne”, które odbywałoby ćwiczenia „w wolnych chwilach od zajęć”, czyni to wówczas z dobroduszością, w sposób niewinny i nieobraźliwy.

Święta Bożego Narodzenia, o. z. z. noworoczne spędzone w naszym garnizonie uroczystości i wesoło. Przedwiośnie odbyła się tradycyjna Wilja, oddzielnie w każdej kompanji, a zasiadli do niej razem oficerowie, podoficerowie i żołnierze. Sale koszarowe przybrały zieleń, a każda kompanja urządziła sobie choinkę. Miły i serdeczny był nastrój. Do uświetnienia Wilji w dużym stopniu przyczynił się komitet Gwiazdkowy, nadsyłając 1600 marek.

Podczas świąt odbyły się dwa specjalne przedstawienia kinematograficzne w kinematografie sąsiedniego garnizonu niemieckiego. Film do przedstawienia dostarczył Urząd filmowy Legionów „Uria”, pozostający pod zarządem chor. Strasińskiego.

W pierwsze święto cały garnizon udał się na Mszę świętą do pobliskiego kościoła w Wieliszewie. Następnego dnia odbyło się nabożeństwo w obozie. Mszę świętą odprawił ksiądz Prusiński Dionizy, proboszcz z Wieliszewa, zastępujący chwilowo nieobecne księdza kapelana.

W Sylwestra odbyło się przedstawienie, na którym oprócz naszego garnizonu, było kolanaście zaproszonych osób. Przybyłych gości po przedstawieniu dostarczył Urząd filmowy Legionów „Uria”, pozostający pod zarządem chor. Strasińskiego.

Na program przedstawienia włożyli się: Prolog, występował również „Dziadek-legun”, wykonano cały szereg kupletów i monologów, na zakończenie odegrano w przeróbce zaktualizowaną i dostosowaną do życia wojskowego

jednoaktówkę „Ostatnie dwa ruble”. Do podniesienia naszej sceny w dużym stopniu przyczynił się zarząd teatrów warszawskich, który za pośrednictwem p. Adama Dobosza, śpiewaka opery warszawskiej, użyczył nam potrzebnych dekoracji teatralnych.

W Nowy Rok delegacji kompanji składali życzenia swoim oficerom.

J. E. inspektor nad wyszkoleniem Wojska Polskiego generał piechoty v. Barth nadesłał następującą depeszę: „Z okazji Nowego Roku przesyłam wszystkim oficerom, podoficerom i żołnierzom najserdeczniejsze życzenia noworoczne i spodziewam się dalszej wspólnej i owocnej pracy”.

Wszyscy oficerowie naszego garnizonu, przebywający w dniu 1 stycznia w Warszawie podpisali adres wystosowany do Rady Regencyjnej z okazji Nowego Roku, złożyli również życzenia noworoczne p. prezydentowi ministrów Kucharskiemu, oraz p. Ludwikowi Górskiemu, szefowi komisji wojskowej Tymczasowej Rady Stanu.

Jan Sikorski.

Zegrze, w styczniu 1918 r.

Brześć Litewski.

(Korespondencja własna).

Stary polski Brześć Litewski, w wojskowym języku przechrzcony na „Brest Litowski” skupia dziś na sobie uwagę całego świata, a dziwną ironją losu miasto skutkiem wojny w formalny emmentarz zmienione ma dać życie nowemu porządkowi rzeczy na wielkim obszarze Europy. Wiele widziałem miast ciężką stopą wojny zmienionych w kupę gruzów, ale nie widziałem miasta sprawającego tak beznadziejnie smutne wrażenie, jak Brześć Litewski. Miasto stosunkowo nie wiele ucierpiało wskutek działań wojennych, w niejednym mieście wrócić życiem, więcej widzi się zgłiszcz i gruzów; wojna nie zgubiła, nie zmiażdżyła tego miasta, lecz zrobiła je martwym, zmieniła je w emmentarz; przechodząc pustymi ulicami, obok domostw, z których przerażała pustka wieje, nie słysząc żadnego odgłosu życia, tylko szum zimowej wichury rozumie się dopiero, czym jest miasto umarłe.

Latami niewoli zabrali dawno Brześciowi Litewskiemu charakter polskiego grodu. Skutkiem dobrego położenia, w punkcie krzyżowania się kilku głównych linii kolejowych, stał się Brześć ważnym punktem handlowym, szybko rósł w obszar i ludność, lecz tracił dawny charakter. Większość mieszkańców stanowił żydy-litwacy; liczny garnizon wojskowy wielkiej twardości, pobyt władz rosyjskich robiły Brześć typem miasta na wschodzie, które właściwie żadnego narodowego charakteru nie ma. Przestało być polskiem, nie było jeszcze rosyjskim.

Zabudowane na ogromnej, równej przestrzeni domami przeważnie parterowymi, w znacznej części drewnianymi, ma długie, proste, monotonne ulice, obecnie liczbami i literami poznaczone, co jeszcze bardziej emmentarny nadaje mu charakter. Główna ulica, idąca od dworca, przy której wznosi się typowy sobór, z granatowymi kopułami, upstrzony żółtym złotem i brudną zielenią, oraz długi szereg piętrowych gmachów i domów jest obecnie główną i bodajże jedyną arterją ruchu, czysto wojskowego. Ludność cywilną — jak wiadomo — rosną, cofając się wysiedli, obecnie większe budynki i lepsze domy zajęły wojskowe oddziały, szpitale, izby chorych, różne komendy, kwatery oficerskie i żołnierskie, kina polowe, księgarnie polowe i t. p. wojskowe zakłady, mające od malancholji uratować, zmuszonych do służbowego tu pobytu.

Liczbę wojskowych mieszkańców zwiększyły obecnie delegacje mocarstw, prowadzących rokowania pokojowe, dla których użytku adaptowano szereg budynków i urządziły je pobieranymi z próżnych domów meble-

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi dnia 28 stycznia 1918 r.:

Zachodni teren walk.

Na północ od Becelaere w natarciu wywiadówem wzięto do niewoli 17 angiłów, a wśród nich i oficerów.

Działalność artylerji była prawie na całym froncie nieznaczna. Bardziej ożywiona w niektórych miejscach w Szampanji i w obwodzie Mozy.

Włoski teren walk.

Na płaskowzgórzu Siedmiu Gmin trwają od południa dnia wczorajszego walki artyleryjskie, które o świcie wzmożyły się w obwodzie Col di Rosso do największej gwałtowności.

Z innych widowni wojny nie nowego.

Pierwszy General - Kwaternistrz
Ludendorff.

Rokowania w Brześciu.

Wiedeń, 28 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

Minister spraw zagranicznych, hr. Czerni, udał się dziś do Brześcia Litewskiego.

Towarzyszą mu w podróży: posłowie v. Mittag i dr. Wiesner, radcy legacji: bar. v. Andrian i hr. Collorodo, a także sekretarz legacji bar. Gautsch. Szef sekcji dr. Gratz uda się do Brześcia Litewskiego w dniach najbliższych.

Sztokholm, 28 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

„Stockholms Tidningen“ dowiaduje się z Helsingforsu, że sejm fiński wybrał delegację, która reprezentować będzie sprawy Finlandji w Brześciu Litewskim.

Delegacja składa się z trzech burżuazyjnych i trzech socjalistycznych członków sejmu, mianowicie: b. senatorów Hjelta i Stenrotha, prof. Ericha, redaktora Sirolego i magistra Wika (szóstego nazwiska w depeszy brak).

Cicha walka.

Rotterdam, 28 stycznia.

„Nieuwe Rotterdamsche Courant“ donosi: Posel japoński w Buenos Aires zwrócił się w imieniu swego rządu do prezydenta republiki argentyńskiej o pozwolenie na wywóz w szerokim zakresie metali do Japonji.

Krok ten stoi w ścisłym związku z odbywającą w cichociśno wojną gospodarczą między Japonją a Stanami Zjednoczonymi.

Jak wiadomo, rząd waszyngtoński nie tylko zabronił wywozu do Japonji metali ale zażądał od kongresu upoważnienia do wprowadzenia szeregu zarządzeń, które zredukują do minimum wywóz Japonji do Ameryki.

Dotychczas nie wiadomo o ile te zarządzenia wywarły skutek, ale znamienne jest rzeczą, że Japonja stara się nawiązać bliższe stosunki handlowe z tem właśnie państwem, które dotychczas najmniej poddaje się wpływowi Waszyngtonu.

W Ameryce północnej panowało przekonanie, że wskutek zakazu wywozu stali, Japonja w krótkim czasie zmuszona będzie do daleko idących ustępstw w sprawie dostarczania okrętów. Nadzieje te zawiody jednak.

Teror bolszewicki.

Sztokholm, 28 stycznia.

Donoszą z Petersburga, że w dniu 24-ym b. m. aresztowano znów przeszło 20 członków konstytuancy, zebranych w biurze głównym partji socjalistyczno - rewolucyjnej.

Tegoż dnia odbył się pogrzeb ośmiu ofiar walk ulicznych, jakie się odbyły w dniu rozpedzenia konstytuancy.

Pomimo fatalnego stanu pogody, tysiączne tłumy wyruszyły o godz. 11-ej zrana z pod szpitala Maryjskiego na cmentarz odległy o 15 wiorst, dokąd przybyły około godz. 5-ej i pół.

Zwłoki leżały w czerwonych trumnach z wysoko wzniesionymi głowami, tak iż wszyscy widzieć mogli twarze zabitych.

Orszak żałobny składał się z przedstawicieli konstytuancy i związku obrony zgromadzenia konstytucyjnego, wreszcie z licznych rzesz robotników i włościan.

Ciała złożono we wspólnej mogile i ogłoszono liczne mowy.

Sztokholm, 28 stycznia.

Jak wynika z doniesień pism, w Petersburgu panuje zupełna anarchja.

Ogień karabinowy i rabunki są zjawiskiem nieustającym.

Panuje pogląd, że rząd Lenina będzie zmuszony przyjąć wszystkie warunki niemieckie i rzucić odpowiedzialność za to na sprzymierzeńców.

Projekt proklamowania „wojny świętej“ przeciwko Niemcom upadł, gdyż masy rosyjskie zdolne są obecnie do jednego tylko czynu: rabowania.

terytorjów, które kierownictwo imperjalizmu niemieckiego uważa za potrzebne dla siebie. Kultura niemiecka, roszcząca sobie prawo do tej nazwy, nie bierze na serio wielkich idei Wilsona. Zgadza się ona mówić o niepodległości narodów Rosji, ujarzmionych przez siebie, o wolności mórz, ponieważ jej nie mogą otrzymać, o niepodległości wojny gospodarczej, albowiem czują, że pokój gospodarczy jest im bardzo potrzebny.

Belgia jest tylko zastawem, Alzacja i Lotaryngia krajem koronnym Rzeszy niemieckiej, Polska — kolonią niemiecko-austrjacką. Przeto nie chodzi o to, aby wiedzieć czy będziemy mieli pokój ostateczny, lecz o to, czy będzie to pokój niemiecki, czy też nie. Mówimy różnymi językami, walczymy o pokój: Ci, którzy się biją w sprawie Niemiec przeciwstawiają kultu siły idei prawa. Rozumu nauczyły może ich jedynie siła.

Wojna rosyjsko-rumuńska.

Sztokholm, 28 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

Dzienniki petersburskie donoszą co następuje o walkach rosyjsko - rumuńskich: Wojska rumuńskie zajęły Ungeni, rozbiły załogę i zaarrestowały miejscową radę.

Wojska rumuńskie okazywały Kiszyniów, pod którym wre zaciekle walka. Artylerja bombarduje miasto.

Straty są, podobno, po obu stronach bardzo wielkie.

Bolszewicy niszczyli koleje pomiędzy Kiszyniowem a Benderami i przerwali w ten sposób połączenia frontu rumuńskiego.

Walki na Kaukazie.

Sztokholm, 28 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

Dzienniki petersburskie komunikują, że Władysław na walce z kozakami zdobył czerkiesi. Wielka liczba ich pociągnęła z gór kaukaskich do Władysławu i Groznego i zajęła twierdzę Weden. Kaledin wydał rozkaz, aby kozacy, przedziwili bolszewików, nie przekraczali granicy okręgu dońskiego.

„Riecz“ twierdzi, że kozacy pomimo tego zakazu rozpoczęli walkę z bolszewikami pod Maklawką i pobili bolszewików. Prócz republiki turkistańskiej, której konstytuanta zbiera się w tych dniach, powstała republika baszkirska, składająca się z gub. orenburskiej, permskiej i samarskiej, oraz republika ufijska, zwolająca do Ufy konstytuanta tatarską.

Kadzie podwodne.

Genewa, 28 stycznia.

Dzienniki paryskie powtarzają za nowojorskim „World“, co następuje:

Jak twierdzą kapitanowie okrętów, które powróciły na wody południowo - amerykańskie, 9 niemieckich łodzi podwodnych krąży w pobliżu wybrzeży Brazylii.

Kapitan pewnego parowca norweskiego widział je podobno około przylądka Rio.

Mąka niemiecka dla Austrii.

Wiedeń, 28 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

Biuro Wolffa donosi: Z powodu pomocy, jaką Niemcy udzieliły ludności Austrii, przesyłając mąkę, dzienniki tutejsze piszą, że jest to ponowny dowód wierności sprzymierzeńczej, tem większej, że Niemcy zmuszone są same do niesłychanej oszczędności. Jednocześnie dzienniki z zadowoleniem i uznaniem piszą o szybkości z jaką okazano tę cenną pomoc.

Walka o wpływy.

Amsterdam, 28 stycznia.

W odpowiedzi na napaść prasy Northcliffa na Haiga, Robertsona i Jellicoe, pułkownik Repington, słynny sprawozdawca wojskowy „Timesa“, który przed kilku dniami wystał z tego pisma, zaatakował w niesłychanie ostry sposób w „Morning Post“ Lloyda George'a.

Zarzuca on mu oszukiwanie opinii publicznej nadzieją na pomoc Ameryki, pod czas gdy w rzeczywistości Niemcy będą mogli poprowadzić wielką ofensywę, zanim pomoc ta przejdzie w jakiegokolwiek formie.

Straty Włoch.

Zurich, 28 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

Podług „Popolo Romano“, Nitti w jednym ze swoich przemówień powiedział, że Włochy straciły podczas wojny 55% swojej floty handlowej.

Na morzu.

Berlin, 28 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

Biuro Wolffa donosi: Z wiarygodnego źródła komunikują nam, że turecki krążownik pancerny „Sultan Jahwas Selim“ (Göben), który, w drodze powrotnej z wyprawy na wyspę Imbros osiadł by w cieśninie Negoru, wpłynął obecnie do Dardaneli.

Ostatnie wiadomości telegraficzne na stronie 6-ej.

mi. Dawniej już wojskowe władze niemieckie z właściwą sobie systematycznością wszystkie nadające się do użytku meble i urządzenia domowe zgromadziły w soborze, gdzie powstał w ten sposób typowy wojenny, ogromny magazyn. Skład mebli obecnie przydał się!

Zeszedłszy z głównej ulicy na ulicę boczne można godzinami chodzić, nie spotykając żywej istoty. Przez wybite okna, wylamane z zawias drzwi widać puste wnętrza domów, po których tylko wiał hula, trzaskając okiennicami, łomocząc płytami oderwanej z dachów blachy. Martwe te odgłosy jeszcze bardziej potęgają owo uczucie cmentarnej pustki.

Przez całą dobę natomiast wre życie i ruch na ogromnej stacji kolejowej. Dworzec wewnętrzny w znacznej części zniszczony i przewróconymi drewnianymi szalowaniami przebudowany, nosi wszystkie cechy wojennych urządzeń, aż do schronów podziemnych, na wypadek ataków lotników.

O atakach tych oddawna niema mowy, a napis, wskazujący wejście pozostał tylko, jako pamiątka. Na całym ruchliwym dworcu widać pracę bez przerwy, podobnie jak w różnych zakładach wojskowych, a od chwili rozpoczęcia rokowań i miasto nieco ożywiło się, straciło trochę swych cmentarnych cech.

B.

W hołdzie rządowi polskiemu.

Biuro Prasowe przy Dep. Spr. Polit. komunikuje, że z dawniejszych enuncjacji doszła do rąk p. prezydenta ministrów następująca rezolucja z Łęczycy.

Do Jego Ekscelencji pana prezydenta ministrów w Warszawie.

Mamy honor prosić Jego Ekscelencję Pana Prezydenta Ministrów o łaskawe przyjęcie do wiadomości następującej rezolucji:

„Zgromadzeni na wiecu w Łęczycy w dniu 7 grudnia 1917 r. mieszkańcy ziemi łęczyckiej witają Najdostojniejszą Radę Regencyjną, jako tworzącą się Majestat Państwa Polskiego i zawierającą najgorętsze życzenia, aby Najdostojniejsza Rada Regencyjna mogła się przyczynić do urzeczywistnienia pragnień całego Narodu, zawartych w Kościuszkowskim hasle: Wolność, Całość, Niepodległość, — pomnąc, że zgodnie z duchem dziełw Polski, jedynym źródłem władzy zwierzchniej w Polsce był i jest naród“.

Przewodniczący na wiecu
dr. St. Żółkowski.
Sekretarz Tom. Kleps.

Lord Curzon o pokoju.

Londyn, 28 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

Biuro Reutersa donosi: Lord Curzon wygłosił mowę w Cardiffie, przyczem powiedział między in.:

Niema nikogo, kto by nie życzył sobie pokoju.

Jeżeli pomimo to nie dochodzi do pokoju, to winą jest fakt, że pokój, któryby osiągnięto w obecnym momencie, nie daje się pogodzić z honorem i bezpieczeństwem Anglii.

O propozycji niemieckiej zatrzymania Antwerpii powiedział Curzon, że nie można na to pozwolić, gdyż w takim wypadku kanał angielski stałby się kanałem niemieckim i wolność Anglii przestałaby istnieć.

Holandja, tak samo jak i Skandynawja, podpadłaby również pod wpływ niemiecki. Francja wprawdzie otrzymałaby swoje terytorja z powrotem, natomiast Niemcy, których armje ciągleby jeszcze istniały, a których flota handlowa czekałaby tylko sposobności, aby zastąpić okręty zatopione, wywarłaby taki wpływ na wojnę, na Europę i na Anglię, że Anglia już by się nie otrząsnęła.

Wojna nierozstrzygnięta zaciążyłaby jak kamień młyński na szyi Anglii i jej kolonii. Koalicja musi bezwzględnie przytrzymać się polityki współdziałania i zjednoczenia wszystkich swoich wysiłków we wspólnym kierunku.

Rozgoryczenie Norwegji.

Chrystiania, 28 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

Zatopienie w sferze blokad norweskich parowca „Elsa“ o pojemność 6000 t., znajdującego się na drodze z Jawy do Norwegji, z ogromnym ładunkiem środków żywnościowych, wywołało w tutejszych kołach żeglugowych ogromne rozgoryczenie, skierowane na ten raz szczególnie przeciwko Anglii; daje temu wyraz prasa. Dzienniki opierają swoje napaści na Anglię na tem, że statek, pomimo protestu władz norweskich, zmuszony był przepłynąć przez sferę blokad i zawinąć z początku do Falmouthu, wylądować w Bristolu 1700 t. cukru, skonfiskowanego przez władze angielskie, następnie znów powrócić do Falmouthu; na drodze powrotnej do Norwegji okręt został stoperowany pod Dartmouth w sferze blokad. „Sjofors Tidende“ opowiada o napaści angielskiej, która wywołała duże rozgoryczenie, czemu dano wyraz na wczorajszym zebraniu sfer zainteresowanych. Dziennik „Verdensgang“, omawiając te sprawy, powiada, że nie zacieśni ona węzłów przyjaźni pomiędzy Norwegją a Anglią i że Anglia zupełnie nie troszczy się o sprawy norweskich.

Wilson wyzwa do oszczędności.

Hajn, 28 stycznia.

Wilson wydał oświadczenie, w którym nawołuje ludność do oszczędzania środków żywnościowych.

Wczoraj do rozpraw nie doszło, gdyż pełnomocnik powódki oświadczył przed sądem, że sprawa załatwiona została polubownie.

LÓDŹ.

Kronika łódzka.

W sprawie sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Specjalna komisja Rady Miejskiej, mająca się zająć wyszukaniem odpowiedniej sali na posiedzenia Rady Miejskiej, obejrzała dotychczas trzy sale, a mianowicie: salę nad kinematografem w Grand Hotelu, salę w teatrze „Corso” przy ul. Konstantynowskiej i salę w dawniejszym gimnazjum żeńskim. W tych dniach odbędzie się posiedzenie tej komisji, na którym powzięta zostanie uchwała w sprawie wynajęcia jednej z sal, poczem uchwała ta przedłożona zostanie Radzie Miejskiej do zatwierdzenia.

Wysyłanie dzieci na wieś.

Prezes łódzkiej Okręgowej Rady Opiekunów p. A. Stamirowski, wiceprezes prałat Tymieniecki i przewodnicząca komitetu do wysyłania dzieci na wieś pani Grabowska udaje się 3 lutego do ziem kaliskiej, aby odwiedzić umieszczone tam przez L. O. R. O. dzieci i zapewnić nowe miejsca, do których mogłyby być wysłane nowe partie dzieci na wiosnę i lato r. b.

Z Sekcji niesienia pomocy biednym chorym.

Biura sekcji pań samarytanek przy D. N. P. B., mieszczące się obecnie przy Aleji Kościuski, wkrótce przeniesione będą na Passaż-Meyera pod Nr 10 do gmachu dawnej poczty.

Zbiornia miejska.

Jak potrzebna była dla Łodzi instytucja samarytańska, która przytulała bezdomnych biednych chorych, dowodzi tego statystyka zbiorni chorych, przez którą w roku ubiegłym przeszło 602 chorych. Jest to cyfra poważna, dowodząca użyteczności tej instytucji i celowości zorganizowania jej przez miasto.

Zalować tylko należy, iż nieudatne są przenosiny zbiorni na ulicę Karola, gdzie została umieszczona w domu nie grzeszącym zbytnią czystością, a przytem daleko od koleji miejskiej i Pogotowia ratunkowego, wskutek czego chorzy czekać muszą zbyt długo — w razie nagłej potrzeby — na pomoc lekarza.

Wyplata zapomóg dla rodzin rezerwistów.

Następna wypłata zapomóg rezerwistom rozpocznie się 11-go lutego i będzie trwać cały tydzień.

Obchód styczniowy w związku „Zagiew”.

Onegdaj odbył się uroczysty obchód 55-iej rocznicy powstania styczniowego, zorganizowany przez łódzkie koło związku młodzieży polskiej „Zagiew”.

Pierwszy przemawiał akademik Szyk-gold, który w podniosłych słowach przypominał zebranym owe szlachetne i pełne zapалу porywy młodzieży z przed 55-ju lat, akcentując specjalne znaczenie powstania styczniowego dla młodego współczesnego pokolenia. Z kolei przemawiał sędzia Rafał Kempner, zwracając uwagę zebranych na braterstwo, panujące wówczas wśród wszystkich warstw ówczesnej Polski, przypieczętowane krwią szlachetnych Kałbów, Ritterów, mecenasem Wóhlów, Wagenfiszów, Kramsztyków i wielu innych. Przechodząc do chwili obecnej, mówca nawoływał współczesnych żydów polskich do wzorowania się na czynach tych wielkich mężów.

Pozostała część programu wypełniły muzyka oraz deklamacje. Na zakończenie młodzież zaintonowała „Rotę” Konopnickiej.

Zakończenie Jasełek.

W ubiegłą niedzielę w Domu Ludowym odbyło się ostatnie przedstawienie Jasełek, zorganizowanych przez sekcję pedagogiczną przy Radzie Opiekunów. Miejsce Jasełka niedzielne odegrały zostały przez zespół ochrony parafialnej Staro-miejskiej, pod reżyserją pani Marczewskiej.

„Zespół” to już zgrany, gdyż w ochronie tej jest stała scena, na której działają często urzędnicy przedstawienia. To też Jasełka niedzielne wypadły bardzo udanie, a podobają się nie tylko „młodszej” publiczności, lecz i dorosłym.

Jakkolwiek zysk materialny był z przedstawień bardzo niski, to jednak wartość za korzyści moralne.

Przedstawienia „Dzieci dla dzieci”

mają wielką rację bytu i Rada Opiekunów winna przedstawienia podobne organizować jaknajczęściej.

Osobiste.

W dniu wczorajszym w kościele św. Krzyża pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy art. Teatru Polskiego w Łodzi p. Jadwigą Sachnowską a art. dram. p. Marjanem Bogusławskim.

Hojny zarzą.

Zarząd łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności otrzymał wczoraj wiadomość, że zmarły niedawno we Wrocławiu były łódzki przemysłowiec Albert Starke zapisał na rzecz tego Towarzystwa 25,000 mk., jako wieczysty fundusz, z którego odsetki mają być obracane na cele Towarzystwa.

Chleb dla swoich.

Wedle informacji „Deutsche Warsch. Ztg.”, a za nią tutejszej „D. L. Ztg.”, wskutek nadmiernie wysokich cen miodu rzucano się obecnie do forsownej hodowli pszczoł i zakładania nowych pasiek. Za kilogram miodu płać u nas do 15 mk. Licząc, że dobry rój wyda rocznie przeciętnie 10 — 15 kg. miodu, wychodzi na to, że czysty zysk z roju dochodzi do 200 mk. i przewyższa o kilka set procent jego wartość.

Ztąd ceny rójów podskoczyły ostatnio niepomiernie. Przed wojną za dobry rój żądano 5—7 rubli, dzisiaj takie same roje płacone bywają pod Warszawą po 100—150 mk., a w kutnowskim nawet do 200 mk. Najtaniej nabyć można pszczoły w okolicach Mławy i Ostrołęki, gdzie żądają dotychczas po 65 — 75 mk. za pień.

Niestety, nauka hodowli tych pożytecznych owadów wciąż pozostaje u nas w zaniedbaniu. Czekamy widocznie, aby urzędowo pasieki i pokazano nam, że z pszczoł można mieć również zyski, a wtedy, gdy już będzie zapóźno, pocniemy krzyknąć i biadać, iż wydatko nam dochodzą gałąz gospodarstwa krajowego.

Nowy uniwersytet ludowy.

Żydowska „Strzecha robotnicza” organizuje uniwersytet ludowy.

Dom dla biednych żydów.

Odbędzie się posiedzenie nowoorganizowanego komitetu do utworzenia domu starców dla biednych żydów. Zebrano już kilka tysięcy marek na ten cel.

Odczyty o sztuce.

Staraniem łódzkiego Koła Polskiej Młodzieży Szkolnej odbędzie się w Łodzi szereg odczytów profesora Trojanowskiego na tematy z zakresu sztuki polskiej.

Prelegent najbliższe odczyty wypowie w dniach 1 i 2 lutego. Będzie mówił na następujące tematy: „Sztuka romańska w Polsce”, „Epoka Stanisławowska w naszej sztuce”, „Najnowsze modernistyczne kierunki w sztuce”.

Odczyty profesora Trojanowskiego cieszą się w Warszawie dużą popularnością.

Repertuar Teatru Polskiego.

Wtorek, dn. 29 stycznia o godz. 7 i pół wiecz. „Nasi najsłodszy”, komedia w 4-ach aktach W. Sardou.

Sroda, dn. 30 stycznia o godz. 7 i pół wiecz. „Hamlet”, tragedia w 10 odsł. W. Szekspira.

Czwartek, d. 31 stycznia o godz. 7 i pół wiecz. premiera „Zmęczony Teodor”, krotko-chwila w 3 akt. M. Ucała i M. Fernera.

Piątek, dn. 1 lutego o g. 7 i pół wiecz. „Zmęczony Teodor”.

Sobota, dn. 2 lutego o godz. 3 po poł. po cen. popul. „Złoty wiek rycerstwa”, komedia w 3-ach aktach Ch. Marlowe’a.—Wieczorem o godzinie 7 i pół „Hamlet”.

Niedziela, dn. 3 lutego o godz. 3-iej po poł. po cenach popularn. „Nasi najsłodszy”.—Wieczorem o godz. 7 i pół „Zmęczony Teodor”.

Z teatru niemieckiego.

Jutro w teatrze niemieckim ukaże się po raz drugi sztuka Henryka Zimmermanna „Marga”, wystawiona z wielkim powodzeniem w ubiegłym tygodniu.

Atak serca.

Przy ul. Polnej 52 lokator domu Aleksy Seroczyński, lat 42, wskutek ataku sercowego stracił przytomność, którą przywrócił mu wezwany lekarz Pogotowia. Seroczyńskiego w bardzo ciężkim stanie pozostawiono w mieszkaniu.

Ciężko pobity.

We wsi Cyganka, gm. Brus, robotnik rolny Jan Wadowicz, lat 72, w czasie kłótni został ciężko pobity. Po opatrzeniu ran przez lekarza Pogotowia ratunkowego został odwieziony do mieszkania.

Przejechanie.

Przy ulicy Konstantynowskiej około domu Nr. 90 został przejechany wozem 13-letni Oskar Wall i uległ złamaniu lewej nogi. Lekarz Pogotowia, po doraźnym opatrunku, odwiózł chłopca do szpitala przy ul. Podleskiej na dalszą kurację.

Kradzieże.

W nocy z soboty na niedzielę złodzieje zakradli się do kooperatywy Stow. właścicieli żydowskich szkół religijnych i chederów przy ul. Wschodniej 40 i skradli produktów żywnościowych za kilka tysięcy marek. Policji krymi-

nalnej udało się pewną część skradzionej żywności odzyskać.

— Onegdaj złodzieje zakradli się do lokalu Stow. „Linus Hacholim”, zostali jednak zauważeni przez kasiera i spłoszeni.

— Do składu Eosteina przy ul. Włocławskiej 3 zakradli się złodzieje, wyłamawszy żaluzję, i skradli towaru na sumę około 25 tysięcy marek.

— W nocy z piątku na sobotę skradziono z fabryki Silberblatta i synów przy ul. Średniej Nr. 126 gotowej garderoby na sumę około 30 tysięcy marek. Policji udało się odzyskać prawie cały łup złodziei.

Z sądów.

Oporny świadek.

W dniu 29 listopada r. ub. odbyła się w sądzie pokoju 9 okręgu sprawa o czynsz mieszkaniowy Rosen contra Baumholz. Na rozprawie tej Leizer Faigenbaum, zezwany w charakterze świadka, nie chciał na potwierdzenie swego zeznania złożyć przysięgi. Sędzia-przewodniczący spisał natychmiast odpowiedni protokół i skierował sprawę do 6 okręgu. Tutaj skazano Faigenbaum na nieumotywowane odwołanie przysięgi na 100 rb. grzywny lub 14 dni aresztu.

Przeciwko temu wyrokowi Faigenbaum zaapelował do królewskiego sądu okręgowego. Na rozprawie, po przesłuchaniu świadków i tłumaczenia się oskarżonego, prokurator wywołał, że sąd nie może zastosować okoliczności łagodzących, gdyż w danym wypadku sędzia trzykrotnie upominał świadka i wyjaśnił mu dokładnie następstwa, jakie pociągają za sobą uchylenie się od wykonania przysięgi. U żydów wogóle utrwał się przesąd, że zasady religijne zabraniają wykonywać w sądzie przysięgi. Przesąd ten nie ma zupełnie podstaw logicznych. Sądy pokoju mają z tego powodu wiele kłopotu ze świadkami i ogromnie utrudniają pracę. Jedynie dotkliwej kary mogą tutaj odnieść pożądaną skutec.

Obróca oskarżonego wywołał, że za czasów rosyjskich odmowa złożenia przysięgi nie była karana. To w pewnym stopniu tłumaczy postępowanie świadków. Prosi sąd zastosowanie okoliczności łagodzących.

Sąd, po naradzie, zatwierdził w zasadzie wyrok pierwszej instancji, zmniejszając jednak nałożoną karę do 25 mk. Poza tem zasądzone od oskarżonego 15 mk. kosztów sądowych.

Ostatnie wiadomości.

Komunikat niemiecki.

(wieczorny).

Berlin. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 26 stycznia wieczorem:

Pomiędzy Awiago i Brentą wraz z atakami włoskimi wywiązały się gwałtowne walki.

Z innych terenów walk nie doniesiono nic nowego.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą dnia 28 stycznia:

Na płaskowzgórzu Siedmlu Gmin walki artylerji osiągnęły chwilowe najwyższą gwałtowność.

Szef sztabu generalnego.

Konferencja turecko-ukraińska.

Konstantynopol, 28 stycznia (T. wł.). Agencja Milli komunikuje: Delegacja turecka w Brześciu Litewskim odbyła 17-go stycznia prywatną konferencję z ukraińcami. Gdy wspomniano dawne stosunki historyczne, jakie łączyły wzajemnie obydwa te kraje, ustalono iż powinny one uważać się nie za dwie strony wojujące, lecz za starych przyjaciół, poczem przystąpiono do obradowania nad zagadnieniami, które należy uwzględnić w traktacie pokojowym z Ukrainą. Stwierdzono, iż gdyby przywrócone zostały stosunki polityczne z Rosją i Ukrainą, z tą ostatnią możnaby zawrzeć traktat, o ile traktat pokojowy uzyskałby formę ostateczną i sprzymierzeńcy Turcji podzieliłby pogląd, iż dla Turcji jest nader ważną rzeczą znać granice polityczne Ukrainy. Ponieważ dopiero po wyjaśnieniu tego punktu można byłoby mówić o zagadnieniach, dotyczących Czarnego morza, delegacja osmańska oświadczyła, iż natychmiastowa odpowiedź na postawione pytania nie jest nagłą, oraz że Ukraina mogłaby je studjować w zupełnym skupieniu i naradzać się nad niemi, ażeby zobaczyć, czy i ona również winna zadać jakie pytania.

Pierwszy delegat Ukrainy odrzekł na to w imieniu delegacji, że Ukraina wówczas, gdy ukraińcy byli jeszcze jednolicie związani z cesarstwem rosyjskiem, mierzyła się po wielokroć na polach bitew z Turkami, że jednak walki te nie wywołały żadnych uczuć wrogich względem Turcji, lecz że raczej zbudziły one uczucia podziwu dla męstwa i odwagi Turcji. Ukraina

przywiązuje szczególną wagę do chwili obecnej, ponieważ stanowi ona kamień węgielny dla stosunków wzajemnych obu krajów i nadaje się do osiągnięcia jednoci pomiędzy obu krajami i do zacieśnienia szczerzych węzłów przyjaźni. Właściwe położenie Ukrainy w stosunku jej do Rosji nie zostało jeszcze zupełnie wyjaśnione. Granice pomiędzy Ukrainą z jednej strony a Niemcami i Austro-Węgrami z drugiej—mogłyby zostać uregulowanymi w Brześciu Litewskim. Natomiast granice pomiędzy Rosją i Ukrainą, jakkolwiek do pewnego stopnia zaznaczone, nie zostały wszak jeszcze ustalone.

Co zaś do sił zbrojnych na morzu Czarnem, to pomimo iż należałyby one do Ukrainy, nie można byłoby przewidzieć jeszcze, komu będą one podlegały w przyszłości. Delegacje osmańskie podziękowały mówcy za wyrażone turkom uczucia przyjaźni i podkreśliły konieczność sformułowania pewnych punktów i zastrzeżeń. Turcja nie interesuje się bezpośrednio wschodnimi granicami Ukrainy, lecz musiałaby poznać granicę wschodnią i południową, ażeby wiedzieć, kto jest jej sąsiadem na morzu Czarnem. Prosiły one o wyjaśnienia w tych kwestiach i przyjęły chętnie do wiadomości, że flota czarnomorska podlega Ukrainie. Następnie ustalono, że sprawa perska nie należy do sfery wpływu Ukrainy, co zaś się tyczy sprawy dardanejskiej, to delegaci ukraińscy zaznaczyli, iż obchodzi ona wyłącznie Turcję, oraz, że w tej mierze nie mogłoby powiedzieć nie stanowczego. Zagadnienia te musiałby zbadać rząd, który ona reprezentuje. Przy tej sposobności weszła pod obrady sprawa morza Czarnego i sprawa wolnego przejazdu przez morze Czarne. Związane z tem będą prawdopodobnie inne jeszcze nowe zagadnienia.

Dla Ukrainy pytania te stanowią problem przyjaźni i sympatii, jakie istnieją pomiędzy obu krajami. Delegaci osmańscy oznajmili, iż prawo wolnego przyjazdu dla okrętów handlowych byłoby szanowane w czasach pokoju, że jednak Turcja podczas wojny z konieczności chwyciłaby się wszelkiego środka obrony, jaki okazałby się koniecznym dla ochrony stolicy osmańskiej. Delegaci dodali, iż opuszczanie przez Rosjan zajętego podczas wojny obszaru terytorji osmańskich uważać należy za conditio sine qua non pokoju, oraz że dla delegacji osmańskiej posiadałoby wielką wartość poznania stosunków, istniejących pomiędzy Ukrainą i Kaukazem. Delegaci ukraińscy odpowiedzieli, że stosunki te posiadały charakter przyjaźni i szcerości, że jednak nie są one miarodajne dla przyszłej organizacji tego obszaru, oraz że nie wiedzą oni, z kim i jak Kaukaz ułoży swe przyszłe warunki i jak urządzi swe życie wewnętrzne.

Nieudana agitacja.

Berlin, 28 stycznia. (T. wł.) Wielkie bezrobocie, zapowiedziane na dzisiaj przy pomocy proklamacji, rozrzuconych pod koniec tygodnia ubiegłego, nie doszło do skutku. Zmierzająca ku temu agitacja odniosła jedynie sukces bardzo ograniczony, jakkolwiek jeszcze wczoraj po południu w Berlinie i na przedmieściach rozrzucono pilnie proklamacje. Związki zawodowe odmówiły swego współudziału.—Wygląd uliczy Berlinu w niczem wogóle nie zdradza bezrobocia. Jedynie tylko w kilku przedsiębiorstwach pewna liczba robotników nie przystąpiła do pracy. Jak się zdaje, nigdzie nie zastrejkowano zupełnie. Wśród przedsiębiorstw, w których poruczone częściowo pracę, znajdują się „A. E. G.”, Ludwik Loewe i Daimler.—Zdaje się, iż planowany strejk nie posiadał wogóle jednolitego kierownictwa.

Do wieczora z wielkiego Berlinu i okolicy nie doniesiono ani o jednym zajęciu. Liczba ogólna robotników, którzy dzisiaj nie przystąpili do pracy, wynosi co najwyżej 90,000 ludzi, a w liczbie ich przeważnie młodociane robotnice i robotnicy. W większości wielkich zakładów cały ten ruch przeszedł bez śladu.

Wyjazd Trockiego do Brześcia.

Petersburg, 28 stycznia. (T. wł.) — Pełnomocnik ludowy do spraw zagranicznych, Trocki, nocy ubiegłej wyjechał do Brześcia Litewskiego.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych.

Petersburg, 28 stycznia. (T. wł.) — Według depeszy iskrowej rząd petersburski zerwał wszelkie stosunki dyplomatyczne z Rumunią. — Poselstwo rosyjskie zostanie znów wysłane najkrótszą drogą za granicę. Uznano nietykalność skarbu rumuńskiego, znajdującego się w Moskwie. Rząd rad pono

si odpowiedzialność za przechowanie tego złota, jak również za doręczenie go narodowi rumuńskiemu.

Konferencja ogólna narodów Rosji.

Bern, 28 stycznia. (T. wł.). „Bund“ komunikuje, iż przedstawiciele różnych narodów Rosji, przebywający w Szwajcarii, planują zwołanie konferencji ogólnej dla osiągnięcia wspólnego wystąpienia w sferach sprawach narodowościowych.

Odpowiedzi Wilsona i Clemenceau.

Bern, 28 stycznia. (T. wł.). „Matin“ i „Echo de Paris“ głoszą, iż Wilson i Clemenceau będą odpowiadali na mowy Hertlinga i Czernina, lecz odpowiedzi te pozostaną negatywnymi.

„Echo de Paris“ pisze m. in.: Jeżeli Hertling i Czernin spodziewają się, że ponad głowę Francji nawiąza pertraktacje z Ameryką i Anglią, to się mylą. Pomiędzy aliantami toczy się wymiana poglądów, celem ustalenia wspólnej odpowiedzi.

Odezwa cent. komitetu socjalist.

Wiedeń, 28 stycznia. (T. wł.). Depesza tutaj z Kopenhagi, iż komitet centralny rosyjskiego stronnictwa socjalistycznego rozpowszechnił po całej Rosji odezwę, skierowaną przeciwko rządowi Lenina, Trockiego i maksymalistów. Obwinia ona Lenina i innych przywódców o sprawowanie w Rosji rządów gwałtu w imię socjalizmu. Represje ich mają przechodzić okrucieństwem nawet zarządzenia byłego carystu. Stronnictwo mniejszości wzywa do zwołania nowej konstytuancy.

Szczerbaczew wyjęty z pod prawa.

Kopenhaga, 28 stycznia. (T. wł.). — Depesza iskrowa donosi, iż Szczerbaczew uznano za wyjętego z pod prawa.

Przeciwko rządowi czerwonej gwardji.

Berlin, 28 stycznia. (T. wł.). Z różnych stron Rosji donoszą, iż przeciwko czerwonej gwardji wystawiono białą gwardję, ażeby przywrócić porządek. W samej Finlandji zorganizowano już 75,000 ludzi.

Wojna domowa.

Bazylen, 28 stycznia. (T. wł.). Agencja Havasa komunikuje, iż w Tyflisie i na Kaukazie wybuchła wojna domowa.

Dworzec helsingforski w mocy czerwonej gwardji.

Sztokholm, 28 stycznia. (T. wł.). — Helsingforski dworzec kolejowy znajduje

się w rękach czerwonej gwardji. Zamordowano naczelnika stacji i wielu urzędników.

Sytuacja na Ukrainie.

Berlin, 28 stycznia. (T. wł.). Doniesienia z frontu wschodniego pozwalają wnosić, iż wpływy Rady na Ukrainie maleją. Coprawda wiadomości te, jak się zdaje, pochodzą ze źródeł maksymalistycznych, którym zależy na ich rozpowszechnianiu. Władza rządu charkowskiego wzrasta, chociaż doniesienia stamtąd nie są jeszcze dość jasne.

Anarchja w Finlandji.

Sztokholm, 28 stycznia. (T. wł.). — „Svenska Telegramm-Bureau“ donosi: Od wczoraj przed południem połączenie telegraficzne pomiędzy Sztokholmem i Petersburgiem zostało zerwane. Fińska stacja pośrednia Nysztat sygnalizuje, iż czerwona gwardja poprzecinała linie; w Finlandji również komunikacja telegraficzna została przerwana. Z Petersburga dowiedziano się przez Haparandę, iż w Finlandji panuje zupełna anarchja, której grozę potęguje jeszcze ta okoliczność, że rosyjski rząd maksymalistyczny oświadczył, iż w myśl swych zasad gotów jest poprzeć rewolucję fińską w walce ze społeczeństwem mieszczańskim.

Epidemia tyfusu plamistego.

Kopenhaga, 28 stycznia. (T. wł.). — Dzienniki donoszą, że w Rosji wybuchł tyfus plamisty, który przybiera zastraszające rozmiary.

Na froncie rosyjskim.

Kopenhaga, 28 stycznia. (T. wł.). — „Nationaltidende“ donosi z Haparandy: „Utro Rosji“ maluje stan frontu rosyjskiego w nader ponurych barwach. Głód powoduje tam mnożące się dezercje z rowów strzeleckich; również trudności pieniężne dają się we znaki. Głównodowodzący Krylenko usiłował daremnie wydestać 2 i pół miliona rubli, niezbędnych na t. zw. wydział polityczny. Obecnie dyrektorowi oddziału Banku państwa w Mohylowie wydał on polecenie dostarczenia tej sumy za wszelką cenę, gdyby nawet zawiesić musiano wszelkie inne wypłaty.

Położenie wojsk rosyjskich w Rumunji.

Kopenhaga, 28 stycznia. (T. wł.). Donoszą tutaj co następuje: W najbliższym czasie wysłietli się niewątpliwie, czy wojska maksymalistyczne zdolają wycofać się z terytorjum rumuńskiego. Krok ten zapewne powiedzie się 8-ej armji, lecz będzie to trudniej-

szem zadaniem dla armji, odwrót 4-ej armji ma przebieg pomyślny, gdy tymczasem 6-ta armja poniosła, jak widać klęskę. Rumuni, chcąc widocznie wyswobodzić swe wojska, ażeby zająć część Besarabji, jak również, by położyć rękę na okazałych zapasach, znajdujących się na tym obszarze. Z frontu rumuńskiego donoszą, iż w wojsku rumuńskim zapanał lepszy nastrój, wszelako wpływy koalicyjne są jeszcze dość silne.

Traktat holendersko-amerykański.

Berlin, 28 stycznia. (T. wł.). „Kreuzzeitung“ pisze: Holendersko-amerykański traktat okrętowy, na mocy którego Stany Zjednoczone otrzymają do dyspozycji około 350,000 ton holenderskiego tonażu okrętowego, stanowi jaskrawe złamanie neutralności. Chociażby nawet Holandji przyznać okoliczności łagodzące z racji jej krytycznej sytuacji, to jednak pozostaje sam fakt złamania neutralności. Jak dalece odstąpienie tonażu okrętowego jest korzystnym dla wrogów Niemiec, dowodzi choćby cel, na który zostanie on użyty. Okrety te mają przywieźć głównie zboże z Australji i Argentyny, jak również cukier z Jawy, a prócz tego mają one przywieźć do Ameryki 100,000 ton salety czyliskiej, którą rząd zakupił dla celów rolnictwa amerykańskiego. Wiadomo, że Ameryka nie jest w stanie nie ustąpić ze swego zboża krajom koalicyj, lecz że w Australji znajdują się olbrzymie jego zapasy. Według dziennika „Daily Mail“, były prezes ministrów Hughes miał oznajmić, iż zapasów obecnych nie można byłoby przewieźć przez morze w ciągu pięciu lat. Rzeczoznawcy orzekli, iż 100 milionów buszeli z ostatnich dwóch lat nie znalazło jeszcze nabywców, gdy tymczasem żniwa tegoroczne szacują na 120 milionów buszli, z których zaledwie 40 milionów spotrzebuje Australja. Ze względu ostrożności okręty holenderskie nie będą używane na obszarze blokowanych. Holandja chce tedy uniknąć bezpośrednich następstw złamania przez się neutralności. Nie możemy wszakże wierzyć, byśmy postępowanie, tak dalece sprzeciwiające się zasadom neutralności, mogli tolerować bez wszelkiego odwetu.

Ustąpienie Bratianu.

Kopenhaga, 28 stycznia. (T. wł.). — Według otrzymanych doniesień, Bratianu ustąpił istotnie. Jako następce jego wymieniają Avarescu.

Sytuacja żeglugi holenderskiej.

Rotterdam, 28 stycznia. (T. wł.). — Donoszą, iż z powodu traktatu holendersko-amerykańskiego Niemcy grożą umieszczeniem na czarnej liście wszystkich holenderskich towarzystw okrętowych. Okrety ich nie mogłyby już przeto korzystać podczas drogi z węgla niemieckiego, a

Holandja byłaby zmuszona zawiesić całą żeglugę, o ile nie otrzymałaby zakładną węgla.

Rozruchy w Hiszpanji.

Bern, 28 stycznia. (T. wł.). Pisma donoszą z Madrytu: Sytuacja w Barcelonie jest ustawicznie poważna. W Toledo doszło do starć pomiędzy gwardją mieszczańską i manifestantami. Rząd obraduje nad skasowaniem gwarancji konstytucyjnych w całej Hiszpanji.

Ofiary

złożone w „Godzinie Polskiej“.

Na „Niedolę dziecięcą“.

Z okazji zarczyn panny Reisman z panem Zalcmanem, Henrykstwo Parzeniewicz 5 mk.

Na tanią kuchnię

przy Górnym Ryńku N. 40. (Nowo-Zarawska 7).

W dniu urodzin b. p. Madzi Landsberger, rodzice 10 mk.

Na „Gniazdo“.

P. Bednarski—5 mk.

Za niewypelnienie swych obowiązków—J. R. 1 mk.

Na Tow. opieki nad dziećmi rezerwistów i sierotami.

Dla uczczenia pamięci Maurycego Praszkera, Marja Kirsztówna 10 mk.

Na przyłutek dla sierot,

powstały przy łódzkiej gminie starozakonnych, na ręce pani Józefiny Rosenblatt składa Maksymilian Szyfler 100 mk.

Na Tow. „Llaoa Chacholtm“.

Z okazji zaślubin panny Teofilii Bernsteinówny z p. Samuelem Rutenbergiem, Pola Dubowska 4 mk.

Na szkołę rzemiosł przy „Talmud Torze“. Z okazji zarczyn panny Branisławy Rosentalówny z p. Zygmuntom Natansonem, Zygmuntstwo Teemann 10 mk.

Na żyd. Dom sierot.

Dla uczczenia pamięci Natalii Joelowej w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, Grünowie i Szepsowie 10 mk.

Zamiast kwiatów dla pani Russkiej z okazji zamknięcia II półroczu 1917 r., słuchacze i słuchaczki:

na Dom sierot . . . 5 mk.
„Niełole dziecięcą“ . . . 5 „
„Udrowisko“ . . . 5 „
„Kroplę Mleka“ . . . 5 „

Locia Rosenthalówna
Arnold Winograd
zaręczeni.

Łódź, w Styczniu 1918 r.

Gustawa Englówna
Jakób Landau
zaręczeni.

Łódź, w Styczniu 1918 r.

Zarząd Towarzystwa Pielęgniowania Chł.

„BYKUR CHOLIM“

zaprasza niniejszym krewnych i przyjaciół

b. p. **Jakoba Frussa**

na nabożeństwo żałobne w rocznicę zgonu, odbyć się mające w synagodze przy Nowym Ryńku Nr. 10, w środę, d. 30 stycznia r. b., o godz. 12-ej w południe. 622—1

Do biura elektrotechnicznego potrzebny młody człowiek jako akwizytor i prowadzący roboty montażowe. Tylko zdolni reflektenci nieskazitelnego charakteru posiadający praktykę i znajomość wykonywania projektów dla elektrowni mogą złożyć swoje oferty z podaniem dołączającego zajęcia do administracji „Godziny Polskiej“ pod „Zdolny“.

Resztki Szyld

Tanio nabyć można

Resztki na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia. Bostony, szewiory, welury, alpagi, drap, sukno na kożuski i ubrania uczniowskie i skautowskie, na koszule skautowskie i rozmaite towary na biużet. Wielki wybór rozmaitych chustek. Różne baweln. resztki i cągi. Ceny niskie, lecz stałe. Łódź, ul. widzewska 40, m. 10 front, II piętro na prawo 688—10-1

Adolf Goldberg

Łódź, Andrzejka 1

Licytacja.

W środę, dnia 30 stycznia r. b. sprzedam przez licytację publiczną w plus:

1) o godz. 10, Piotrkowska 167: 24 mechau. maszyny tła-chie (i Treibmaschine).
2) o godz. 10:15, Zielona 6: sofa, stół, 6 krzesła, etoika, taśmowa, zegar z nocne stoliki, szafeczka;
3) o godz. 10:30, Piotrkowska 17: 2 drabinki, transpo, kolierzychów pap. mankietów i krawatów, bufet, stół i inne przedmioty.

641—1

Piotrowski, Kom. Sąd. w Łodzi.

LUONA

Od dziś

LUONA

TUBEROZY

Dramat zyciowy w 5-ciu częściach.

Wspaniała wystawa!

Niebywała gra!

Najświeższe mody
z roku 1918.

Początek pierwszego przedstawienia o godz. 4.30, ostatniego o godz. 9 wiecz.
w niedzielę początek o godz. 3 po południu punktualnie.

644—1

Dział ekonomiczny.

Zbliżenie kupca z producentem.

Nie dość, że tworzymy kooperatywy spożywcze i staramy się połączyć konsumenta z producentem, musimy także dbać o drobnego kupca, którego kooperatywy spożywcze mogą zupełnie z siódła wysadzić. Kupiec taki, o ile sam łączy się we wspólną organizację zakupów, zupełnie nie jest zbędny, bo ma za sobą fachowość i może być filią zarobkową wielkich centralnych stowarzyszeń spożywczych tam, gdzie one same muszą się z konieczności scentralizować.

A zresztą i drobni kupcy żyć chcą i muszą. W tym sensie utworzyła się w Wiedniu Węga kobiet gospodyń w każdej dzielnicy, które popierają kupców, handlujących towarami bezpośrednio — bez pośredników, sprowadzającymi z centralnych hurtowni społecznych lub państwowych.

Wprawdzie u nas magistrat założył własne sklepy, ale tem zagroził bytowi kupców, rodząc zawsze niezdrowy monopol. I tworzy się zjawisko bardzo ciekawe: kooperatywy wielkie kupują nie u producenta, tylko u hurtowników i mały kupiec również czerpie od nich i bardzo często sprzedaje taniej, niż kooperatywa... Tworzy się zatem dysonans wybitnie jaskrawy...

Rada na to byłoby utworzenie lig gospodyń, które, protegując kupców swej dzielnicy, wpływać będą przez swój zarząd na zakupy z pierwszej ręki, bez pośredników.

Dajmy wyrazie do nowych stosunków handlowych, ale nie możemy przez niefachowość lub niezdarność jakiegokolwiek kooperatywy, płacić drożej dlatego tylko, iż jest to u przywilejowane stowarzyszenie spożywcze. Trzeba te organizacje przynusić do fachowego i ściśle kupieckiego rachunku, a ten przynus może nastąpić tylko przez ligę kobiet-gospodyń, a prztem nie mamy prawa bojkotować kupców, których utrzymać dla dobra handlu polskiego musimy.

Uwagi te nasunęły się nam pod pióro wobec rzeczywistej anarchii, panującej w Wydziale zaopatrywania stolicy i dominowania prywaty i dyktantyzmu... Na miły Bóg, wszak niższy urzędniczy instytucji ubezpieczeniowej, nie obeznany z życiem handlowym, nie wtajemniczony zupełnie w arkana gospodarstwa komunalnego, nie może stać na czele Wydziału zaopatrywania! Choćby sam był najuczciwszym, to zawsze brak rutyny handlowej, oględności kupieckiej przy nieznaności źródeł i koniunktur narazi miasto na straty, jakie poniosło już na jajach, kartoflach, drzewie i t. p.

Cała sprawa aprobowacji miasta od przeszło dwóch lat kuleje, narażając obdużoną nadmiernie stolicę na coraz większe zobowiązania i niepotrzebne nadzwyczajne wydatki... Wokoło magistratu od samego początku jedni i ciż sami ludzie stoją u steru bez zmiany i aczkolwiek uważamy burmistrza Drzewieckiego za człowieka energicznego o wybitnej inteligencji, to — jednakże on sam bez odpowiedzialnych współpracowników, ludzi oddanych sprawie z całym zaparciem się — nie wiele zrobić może. Cóż stąd, iż od rana do późnej nocy pracuje bezinteresownie, jeżeli w tej dużej maszynie nie może polegać prawie na nikim, bo czego i kogo się dotknie, traci: samochwalstwem, niedołęstwem i przywłą.

Konkursy na posady ogłaszane są po to, by z licznych zgłoszeń nikogo absolutnie nie wybrać, bo już z góry upatrzone jest jakiś protegowany zbliżka, lub radny, jeżdżący na jakimś koniku opozycyjnym, póki do posady nie dojdzie i zamieni krzesło radzieckie bezpłatnie na wygodny fotel naczelnika wydziału.

Jakie drogi obierze dr. Ilski w Wydziale zaopatrywania, nie wiemy: reprezentuje on „Tow. rozwoju handlu i przemysłu” i stoi na gruncie popierania drobnego handlu, wciągając członków do nowego przedsiębiorstwa „Zakup” jako hurtowni współdzielczej.

Myśl jest dobra, chodzi tylko o wykonanie, które zwykle u nas szwankuje... I dla magistratu i dla ludności jest lepiej, by 500 przyszczalnie sklepikarzy w mieście zarabiali po 5 marek, chociażby dziennie, co uczyni 2,500 marek dziennie a 75,000 marek miesięcznie, niż grasowanie poprzedniego „Zakupu”, który tylko na pośrednictwie... ubrań i niewysuszonych i niesprzedanych dotąd warzyw zarobił w ciągu dwóch miesięcy dwa razy więcej, powiększając przez to pośrednictwo, koszt nabycia towarów nie do sprzedania...

Jaja zdrożają, a Wydział zaopatrywania nie rzuca na rynek dla obniżenia cen swoich zapasów, bo się boi wykupu. Tymczasem gdyby oddał sklepikarzom i oznaczył minimum obowiązuje (nie 60 fenigów) toby już przeciął zbyt naciągany pasek...

Na to trzeba być kupcem i trzymać w garści wszelkie interesy aprobowacyjne, przeciwdziałając umiejętnie spekulacji.

Może p. Ilskiemu uda się entrepriza, może nie tylko mowami radzieckimi, ale i czynem wskaże, że zna drogi proste normalnego i dostatecznego zaprowiantowania stolicy. Ta droga jest bezpośrednie zbliżenie kupca z konsumentem i stowarzyszeń spożywczych prawdziwych z producentem.

Rola p. Ilskiego — to scentralizowanie w magistracie tych zadań, a tem samem zniszczenie u podstaw pośrednictwa, z którego się ro-

dzi „pasek” i drożyna nadmierna. Pomocą dla dr. Ilskiego byłoby wskazanie na wstępie ligi gospodyń.

Przyznajemy, iż oczekujemy działalności nowego zarządy Wydziału zaopatrywania z ciekawością i pewnego rodzaju niewiara, nie w jego zdolności i dobrą wolę, tylko w siły przecięcia znarowionych stosunków i warunków, przeciwstawienia się luźnym interesom osobistym kliki, otaczającej zwartym szeregiem magistrat i Radę miejską.

Nowych ludzi nam trzeba i nowych stosunków. Reform zasadniczych, rozumnych i celowych i nowych hasła.

Vester.

Angielskie kapitały w roku 1917.

„Economist” podaje parę szczegółów o rozwoju angielskich kapitałów. Emisje, które nastąpiły w Londynie w poszczególnych latach, przedstawiały się następująco (w funtach szterling.):

1904: 123,019,000	1911: 191,759,400
1905: 167,187,400	1912: 210,850,000
1906: 120,173,200	1913: 196,537,000
1907: 123,630,000	1914: 512,522,600
1908: 192,203,700	1915: 655,241,700
1909: 182,356,800	1916: 555,436,400
1910: 267,439,100	1917: 1,318,596,000

Z tego rząd angielski pożyczył: w r. 1917: 1,297,810,700 funtów szterling. w r. 1916: 554,071,100 funtów szterling.

Weksele i obligi skarbowe nie są brane w rachubę; z dniem 22 grudnia 1917 r. dosięgły one pokażnej sumy 1,057,094,000 funtów szterlingów w stosunku do 1,148,545,000 funtów szterlingów z końca 1916 roku. Rządy kolonialne w roku 1916 zaciągnęły pożyczek na sumę 6,5 milij., zaś w roku następnym na 13,870,7 mil. funtów szterlingów. Ujemnie świadczy to, że na cele przemysłowe (nowe akcje tow. przemysłowych i handlowych) zdołano uzyskać w r. 1916 7,307,300 funtów szterlingów, zaś w r. 1915 — 6,905,600 funtów szterlingów, t. z. tylko 1% ogólnej sumy zebranej w tym roku drogą emisji.

(e) Z rynku dewizowego. Poniżej podajemy zestawienie notowań kursów dewiz w Zurichu, żeby wykazać pewną zniżkę walut państw biorących udział w rokowaniach w Brześciu Litewskim:

	2 stycznia	17 stycznia
Niemcy	89.25	83 1/2
Wiedeń	60.—	51.—
Holandja	190.50	192.50
New-York	4.46	443.—
Londyn	21.80	21.12
Paryż	78.75	77.60
Włochy	54.—	52.75
Kopenhaga	140.—	138.—
Sztokholm	146.—	146.50
Chrystjanja	140.—	139.—
Petersburg	95.—	80.—
Madryt	108.80	108.50
Buenos Aires	206.—	203.—

(e) „Thomson-Houston-Compagnie”. Według wiadomości z Paryża, Tow. akcyj. przemysłu elektrycznego podwyższyło 60-miljonowy kapitał akcyjny na 120 fr., z czego połowa akcji będzie ofiarowana akcjonariuszom po kursie 130%, zaś resztę zarezerwuje na wymianę udziałów „Comp. d'Éclairage Electrique”. Dywidenda „Thomson-Houston” wyniesie około 40 fr. (r. z. — 35 fr.).

(e) Natychmiastowe ubezpieczenie uczestników wojny we Włoszech. Rozporządzeniem z d. 10 grudnia r. z. „Narodowe tow. ubezpieczeniowe” w Rzymie zostało upoważnione do ubezpieczenia na wypadek śmierci każdego żołnierza na 500 lirów, zaś podoficera na 1,000 lirów. Suma ta będzie wypłacona osobie, wskazanej przez ubezpieczonego. Wszelkie koszty ubezpieczenia ponosi państwo.

(e) Związek angielskich zamorskich banków. Według „Financial Times” poniższe banki utworzyły związek, mający na celu popieranie wzajemnych interesów: Canadian Bank of Commerce, Bank of British Westafria, Colonial Bank, Anglo South American Bank, Imperial Bank of Persia, Standard Bank of South Africa, Anglo Egyptian Bank, Chartered Bank of India, Australia and China, National Bank of New Zealand, Union Bank of Australia.

(e) Oddział „New York City” w Rosji. Według „Russkija Wiedomosti” „New York City Bank” założył w Petersburgu i w Moskwie oddziały; wkłady po 1% miesięcznej działalności wnoszą w Petersburgu 150 mil., zaś w Moskwie 300 mil. rb., ponieważ zarząd banku oświadczył, że nawet jeżeliby wkłady te zostały przez rząd rosyjski zasekwestrowane to zostaną one zwrócone właścicielom w New Yorku w walucie rosyjskiej. Bank amerykański ku w walucie rosyjskiej zakupi większą liczbę przedsiębiorstw metalurgicznych.

(e) Z belgijskich stosunków giełdowych. Rozporządzeniem general-gubernatora, nadzór nad giełdą efektów, włącznie nad kupnem i sprzedażą monet, banknotów, weksli i wypłat przekazano generalnemu komisarzowi dla banków w Belgii. Jest on upoważniony do wzbronienia zgromadzeń i zebrań.

(e) Stopa procentowa nowej amerykańskiej pożyczki — 4%. „Times” donosi z New Yorku: Można teraz z pewnością powiedzieć, że nowa pożyczka wolnościowa, emitowana w lutym lub marcu będzie o stopie procentowej

4%, chociaż sekretarz skarbu spodziewał się, że 4% zupełnie wystarczy.

(e) W sprawie państwowego monopolu cukrowego w Niemczech. Na posiedzeniu „Państwowego urzędu gospodarczego” przedstawiciele rządu oświadczyli zainteresowanym firmom, że rząd nie zamierza wprowadzić państwowego monopolu cukrowego.

(e) Kontrola amerykańskich kapitałów. „Information” donosi z Londynu, że rząd amerykański zamierza rozciągnąć kontrolę nad wszystkimi emisjami i wogóle nad lokatą kapitałów.

Ogólne zebrania.

Dzisiaj o godzinie 3-iej popołudniu Tow. akcyj. ne cukrowni „Ostrowice” zwołuje ogólne zebranie w lokalu zarządu, Warszawa, Krakowskie - Przedmieście 7.

WYKAZY BANKOW.

Stan Banku Angielskiego

z dnia 24 stycznia w stosunku do ostatniego wykazu (w 1,000 funtów szterlingów).

Rezerwy	32,142	+	249
Obieg banknotów	45,223	+	102
Zapasy gotówki	58,915	+	147
Weksele	95,214	+	2,336
Bieżący rach. osób prywatn.	124,410	+	2,851
Bieżący rachunek państwa	41,815	+	399
Rezerwa banknotów	81,010	+	260
Należności od państwa	56,840	+	72

GIEŁDY.

Berlin, 25 stycznia. Notowania kursów dewiz za wypłaty telegraficzne.

	placono	żądano
Nowy-York	215.50	216 —
Holandja	152.50	152 —
Dania	163.25	163.75
Szwecja	161.25	161.75
Norwegja	112.50	113.75
Szwajcaria	66.55	66.65
Austro-Węgry	80.—	80.50
Bulgaria	18.95	19.05
Konstantynopol	116.80	117.50
Madryt	—	—

Wiedeń, 25 stycznia. 25/1 24/1

Czeki na Berlin	150.10	150.10
„Amsterdam	325.50	325.50
„Zurych	163.—	163.—
„Szwajcaria	125.75	125.75
„Nowy-York	—	—
„Petersburg	215.—	215.—
„Sztokholm	249.50	249.50
„Kopenhaga	281.50	281.50

Zurych, 26 stycznia. 26/1 25/1

Wpłaty na Londyn	21.86	21.81
„Paryż	78.75	78.40
„Berlin	84.20	83.75
„Rzym	53.—	52.75
„Wiedeń	58.50	58.—
„Amsterdam	195.25	195.—
„New-York	4.48	4.45
„Petersburg	75.—	75.—

Nowy-York, 25 stycznia. 25/1 24/1

Weksele na Berlin	—	—
„Paryż	5.7212	5.72
„Londyn	4.73	4.72
Canadian Pacific	140.—	139 —
Anaconda Copper Mining	61.87	60.62
Srebro	87.87	87.87

Londyn, 25 stycznia. 25/1 24/1

2 1/2% konsola angielskie	54.62	54.75
5% renta rosyjska z 1906 r.	48.75	48.37
4 1/2% renta rosyjska z 1909 r.	39.75	39.—
United States Steel Corporation	95.—	94.—
Baltimore and Ohio	—	—
Canadian Pacific	—	—
Dyskonto prywatne	4 1/16	4 1/16
Weksele na Amsterdam	48.62	48.62
Czeki	10.745	10.745
Weksele na Paryż	—	—
Czeki	27.15	27.15
Czeki na Petersburg	364	360
3 1/2% pożyczka wojenna	86.25	86.25
5% „r. 1916	93.50	93.50
4% „r. 1916	101.50	101.37

Giełda warezawska.

28 stycznia. Usposobienie dla papierów procentowych było niejednoznaczne. 4 1/2% Lisy Ziemskie i 6% Obl. m. Warszawy miały tendencję zniżkową, natomiast 5% Miejskie utrzymały swój kurs sobotni.

Papiery procentowe.	TRANZAKCJE.
6 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1915	187.—
6 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1916	186.— 185.50
Lisy zast. Ziemsk. 4 i pół proc.	—
Lisy zast. Ziemsk. 4 proc.	—
Lisy zast. m. Warszawy 5 proc.	174.— 174.25 174.50
Lisy zast. m. Warszawy 4 i pół proc.	157.—
Renta	—
Serie ros.	—

Kerony od 64.50 do 65.25.

Sztokholm, 26 stycznia. Rubel w stosunku arbitrazowym 100 Rubli = 128.94 Mk.

Sprawozdanie meteorologiczne

z głównej stacji obserwacyjnej warszawskiej

Data	Temp	Pogoda	Opady	Maks. Min.	Uwagi
27/1 z pp.	+1,3°	3/4 zachm.	0.9	— 2.4	
27/1 z pp.	— 0,5°	—	—	— 1.5	
28/1 z pp.	— 0,1°	—	—	—	

W ubiegłej dobie:

Mglisto i pochmurnie.

Zapowiedź na wtorek 29-go stycznia:

Mglisto—temperatura zero stopni.

Redaktor odpow. Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. KAPERAŁSKI i C. ZAWILŃSKI.

I Loteria Legionów Polskich.

(Tabela nieurzędowa).

Piąta klasa. 12-ty dzień ciągnięcia z dnia 28-go stycznia.

Główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Mk. 104.000 nr. 1121.
Mk. 4000 n-ra 587, 11029.
Mk. 2000 n-ra 6985, 21013, 22053.
Mk. 1000 n-ra 7687, 11033, 13482, 23191, 25733, 31272.
Mk. 500 n-ra 742, 2314, 3805, 4131, 6380, 7378, 27905, 29721.
Mk. 200 n-ra 4671, 6660, 11907, 12777, 13955, 14604, 15073, 16978, 22057, 23268, 24855, 25668, 25925, 27209, 28538, 29898, 31019, 31785.

Po 160 mk. następujące Nr. Nr.:

47 51 74 112 80 223 82 88 310 57 66 72
529 52 605 707 22 43 78 92 866 72 969.
1005 27 74 93 114 27 86 228 31 86 90 99
308 10 40 92 414 15 502 16 56 679 727 30 79
801 18 33 70 76 916 30 66 83.
2083 109 18 23 42 49 75 214 70 815 610
49 791 856 89 939.
3203 30 44 31 332 52 60 73 466 596 615
702 72 89 99 889 909 42 43 49 74.
4002 42 91 134 52 56 230 48 94 332 59 419
95 524 47 618 73 87 704 44 50 805 15 30 914.
5065 146 48 210 23 56 57 314 41 474 83
517 19 81 95 618 50 729 73 858 65 81 90 97
915 60 88 92 93.
6002 46 65 88 94 113 77 208 23 35 302
51 55 90 449 77 615 19 33 44 79 779.
7032 121 61 323 38 91 411 54 63 91 94
577 612 48 770 85 93 840 41 46 986.
8183 211 23 40 55 82 83 410 17 67 69 94
605 25 43 90 795 903 8 85.
9118 53 68 96 231 32 75 97 357 413 53
97 512 57 656 81 83 792 838 91.
10033 56 63 106 42 51 76 81 212 40 65
310 58 76 78 413 23 38 40 552 69 605 20 779
85 804 10 24 82 98 918 49 97.
11056 106 61 231 62 81 336 43 431 37 62
78 80 529 34 99 607 24 714 36 55 91 837 75
914 69 76 87.
12005 18 28 73 82 162 210 323 52 71 72
434 61 517 38 39 659 64 705 11 23 67 83 86
868 81 973 82.
13007 35 102 20 58 232 307 15 64 461 76
98 511 62 56 897 912 37 89.
14069 89 141 42 63 205 31 86 76 343 74
474 81 511 47 73 635 741 65 840 76 80 929 57
79.
15114 236 38 98 331 39 62 477 542 48 88
90 608 10 27 31 56 726 28 807 34 72 928 50.
16018 26 45 55 200 28 32 58 307 44 437
520 618 718 90 91 96 887 81 913 82 85.
17181 217 88 57 303 58 91 418 58 97 500
97 611 15 24 712 82 813 18 46 960 69 97.
18020 59 95 117 59 87 86 241 85 86 329
30 433 37 557 85 798 806 60 76 83 917 22 37.
19040 113 14 60 78 220 56 360 68 423 508
611 34 95 754 84 91 99 844 46 73 78 903 832
58 60.
20001 83 120 87 223 26 37 79 313 32 403
61 82 83 564 71 80 83 625 71 77 718 73 829
47 82 929 46 64 69 81.
21023 146 58 239 49 96 303 31 67 78 433
49 67 646 49 65 76 726 36 90 820 60 917 40
57 76.
22015 98 140 65 66 75 95 210 93 98 337
434 37 42 75 89 501 20 42 635 714 33 809 21
925.
23008 16 71 129 33 38 229 42 70 77 370
82 485 549 657 78 89 700 54 66 811 20 48
933 35.
24149 86 200 11 63 83 318 51 73 408 500
27 80 70 92 618 74 711 23 38 865 930 31 64.
25035 98 179 281 93 94 304 9 23 84 463
68 545 623 782 867 996.
26004 12 30 63 113 37 45 335 87 461 87
89 537 690 771 340 73 908 14 92.
27102 34 37 67 87 210 17 32 304 93 402
46 56 533 38 75 601 40 79 88 801 22 77 98
943.
28003 36 61 99 132 66 234 400 11 19 82
507 630 706 14 37 807 51 920.
29057 60 111 221 62 407 48 64 530 35
34 94 710 32 91 824 46.
30062 117 60 212 98 357 68 478 514 614
15 25 713 48 99 916 47 55 95.
31039 121 59 63 84 254 82 331 460 73
74 547 91 60

Międzynarodowy Teatr
SCALA
Cegielniana 18.
Dyrekcja S. Kuperman

Dziś o godz. 8.15 wiecz.
Światowa atrakcja
686-1

KRETONA 30 cudownych psów
oraz występy całego
doborowego zespołu.

Baczność! PABJANICE!
W czwartek, 31 stycznia, o godz. 7.15 w.
Jedyny występ całego zespołu „Scali”

Resztki

Planeli kolorowe po mk. 3.—
Barchany kolor. „ 3.—
Nileja i madapolan „ 5.50
Korek 2-arszyn. „ 7.50
2 arszynowa wełna, białe
resztki, batyst, ręczniki
prześcieradła, satyna czar-
na i عاجي.

Konstantynowska 3,
drugi dom od Nowego Rynku,
parter, w podwórzu.
594-8-1

Do powtórzenia kursu
łaciny
i matematyki
potrzebny nauczyciel.

Zgłoszenia u „Friedberga
i Koca”, Piotrkowska 90.
639-1

Teatr Wielki

ul. Konstantynowska 16
Dyr.: Adler, B. Sieroch, I.
Zandberg i M. D. Wakeman.

Dziś, o 8-ej wiecz.
„Nieznajomy”
Trag, w 4 odsł. z udz.
Adler.

W środę, 30 stycznia 557-1
BENEFIS artystki — **A. Jodermanowej**
ról charakterystycznych.
Ciocia Gnendel w Łodzi
Kom. oper. w 4 akt. z udz. całego zespołu.

W czwartek, 31/1 8 w.
**Bezdomny re-
wolucjonista.**
Sztuka akt. w 4 odsł.

Grand Kino
72 PIOTRKOWSKA 72

Po raz pierwszy
w Łodzi

Grand Kino
72 PIOTRKOWSKA 72

HARRISON

wszechświatowa sława w nieporównanym pod
względem treści i gry 4-akt. dramacie p. t.

Drugie „Ja”

Grand Kino
72 PIOTRKOWSKA 72

i inne
nowości.

Grand Kino
72 PIOTRKOWSKA 72

JĘZYKA ŁACIŃSKIEGO

w zakresie szkoły średniej w przedziale 120 lekcji
wyucza przy gimnazjum W-niej M. Pruszyńskiej (Kamienna 10)

rutynowany filolog—klasyk.

Kurs rozpoczyna się 4 lutego. Zapisy przyjmuje kancelaria
szkoły od godz. 8 do 4. 573-8-1

Nadszedł nowy transport SKÓRY na ZELÓWKI

wyprawy Theod. Karsza, i sprzedaje osobom prywatnym w cenę:
Krzyżowe zelówki
męskie — mk. 7 do 12
damskie — „ 5 — 7
dziecinne „ 3 — 7
skład skór 105-4
Łódź, Piotrkowska 44.

Ogłoszenia drobne.

A. Resztki na ubiory i okry-
cia damskie i męskie i dziecinne oraz sukno na
kozuski i ubrania uczniowskie
i skautowskie i chustki zimowe
wyprzedaż: Śrebrnik, Piotrkow-
ska 24, II piętro, front. 638-30-1

B. B. Meble sprzedają po cenie
kosztu. Orla 28,
Stożka. 852-18-7

Drzewo opałowe: sosnowe, brzo-
zowe i dębowe w szcza-
pach i rąbanie. Bardzo suche. —
Najtańsze źródło. Ul. Kolejowa
№ 6, (dawnej W. Matyski).
1031-24-17

Kupię pianino w dobrym sta-
nie. Zgłoszenia wraz z
ceną pod lit. „S. S. 40” proszę
wskazywać do admin. „Godziny”
620-1

Koń do sprzedania. Piotrkow-
ska 199, m. 25. 581-3-1

Lekcji uczęszam. Specjalność:
łacina, matematyka. Ceny
przystępne. Sienkiewicza 50,
m. 6. Od 3-5 p.p. 589-3-1

Mieszkania z 5-6 pokoi z
kuchnią i wszel-
kimi wygodami, w cichym, de-
mum, na I piętrze, od słon. strony
poszukuję. Oferty: Andrzej 7,
m. 14. 621-1

Młody człowiek, obeznany do-
brze z wyrobem masła
i pracujący w tym zawodzie, po-
szukiwany do większego przed-
siębiorstwa. Oferty składać pod
„A. B. C. w admin. „Godziny”
625-2-1

Mk. 25, nagrody. Pies „ceter”
ciemno-bron-
zowy zaginął. Za przyprowadze-
nie lub wskazanie takowego po-
wyższa nagroda. Ostrzeżenie zro-
bione. Główna 82, Effenberg.
619-3-1

Wamka wiejska z dobrym do-
karmem, poszukuje
miejsca. Wiadomość: ul. Połud-
niowa 17, u Nowickiego.
585-3-1

Maszynę do pisania poiską lub
rosyjską kupię. Oferty
pod „Maszyną” do admin.
„Godziny”
621-3-1

Meble różne z 4-ch pokoi sprze-
dam oraz kasę ognio-
trwałą. Piotrkowska 189, m. 9.
637-3-1

Meble, dywany, porcelana, szkło
i inne drobiazgi okazują-
cie do sprzedania. A. Andrzej 41,
parter, prawa oficyna od 10-12
rano i od 3-4 i pół po poł.
590-3-1

Niania z dobremi świadectwa-
mi może się zgłosić: ul.
Średnia 38, stróż wakaż.
193-4-1

Pieniądze daję na wszelkie
kwity lombardowe.
Kupuję futra, garderobe, dywa-
ny i t. p. Piotrkowska 69, m. 32,
poprz. ofic. III piętro. 400-14

Potrzebna służąca zaraz. Ul.
Pusta 11, m. 16.
dom Marzinkowskiego. 630-2-1

Panienska inteligentna potrze-
bna zaraz do skle-
pu z językiem niemieckim i szy-
ciem. Oferty składać: Piotrkow-
ska 81, O. Kolaćkowski. 539-1-2

Poszukuję posady gajowego lub
karo-wego; wiadom
poiskim i niemieckim. Oferty do
admin. „Godziny” sub „A. K.”
155-3-2

Student politechniki, ma kilka
godzin wolnych. Oferty
sub „Student” składać w a-
dmin. „Godziny” 569-3-1

Sklep dobrze prosperujący —
spożywczo-dystrybucyj-
ny, przy ul. Piotrkowskiej zaraz
sprzedam. Wiadomość w maga-
zynie: I. Baumgarten, Piotrkow-
ska 91. 559-3-2

Pianino w dobrym stanie ku-
pię. Oferty w biurze
„Promień” Piotrkowska 81.

Zaginął paszport niemiecki, wy-
dany w Sieradzu, na imię
Aleksandra Damazera, rów-
nież 195 Mk i trzy ruble. Za-
kazy znalazła zechce zwrócić
za wynagrodzeniem do admin.
„Godziny” 633-1

Zaginął kwit № 973 na Mk.
2700.— wystawiony w
dniu 30 kwietnia 1917, przez De-
legację Wyżniocisną (Abt. Vieh-
hof). Wyższy kwit traci swą
wartość. J. Kijak, Główna 26.
627-3-1

Zagubiono w niedzielę na ul.
Piotrkowskiej mufkę
kurkową. Uczciwie znalazca
zechce zwrócić: Andrzej 8-8.
624-1

Zaginął paszport niemiecki, wy-
dany w Koninie, na imię
Heleny Löwenberg. 618-1

Akuszerka

R. Pipikowa
z dyplomem Ces. Ak. w Pe-
tersburgu, praktykująca 25
lat, przyjmuje od 9 rano
Łódź, Piotrkowska 132
w podw., wejście na lewo,
II p. na prawo.
Dla pań przyjeżdżających swobodny
lokal. 634-10-1

Licytacja przymusowa.

W środę, d. 30 stycznia r. b.
sprzedam przez licytację publi-
czną in plus:
1) o godz. 10, Piotrkowska 82:
2 szafy do ubrań, lustro, lo-
dowik, zegar;
2) o godz. 10.15, Piotrkow-
ska 60: kredens sklepowy i in-
ne przedmioty. 640-1

Blazyozek,

Komisarz sądowy w Łodzi

KURSY RYSUNKOWE W. PIASKOWSKIEGO

37 ANDRZEJA 37

Dział artystyczny: 1) Rysunek, akwa-
rela i t. d. 2) Kompozycja, stylizacja i zdobnictwo. 3)
Metodyka rysunku szkolnego.

Dział zawodowy: 1) Kreslenie. 2) Ry-
sunek zawodowy dla rzemieślników. 3) Pismo ozdobne.
Zapisy codziennie od 5 do 7 wieczorem. 431-1

Lekarz-dent. M. CHWAT

Piotrkowska 55.

Najnowsze wynalazki w leczeniu zębów i oddziale tech-
nicznym podług najslawniejszych prof. odontologów.

Gabinet Dentystyczny

E. Fuchs, Andrzej 3

były wieloletni główny asystent u lekarza dentysty
Profesora Engla w Berlinie.

PRZYSTĘPNE CENY.

Leczy zupełnie bez bólu. 80-7-8

Resztki

Ch. Lerman i W. Soraki, Zielona 7,
Ceny stałe bardzo przystępne.

sukna, korthy, wełny, plu-
sz, szewcety, bostony itp.
na ubiory męskie i damskie
sklep frontowy 62-5-2

Uczelnia Praktycznej Handlowości

Najkrótsza **Stenografia** parlamentarna —
najłatwiejszego systemu aż do gruntownej znajomości t. j. pisanie mów.

Buchalteria i wszelkie handlowe nauki **gruntownie.**

Licytacja przymusowa.

W środę, d. 30 stycznia r. b.
sprzedam przez licytację publi-
czną in plus:
1) o godz. 8.30, Pasaż Szul-
ca 48: lustro;
2) o godz. 9, Nowo Cegielnia
na 48: sofa, bufet, 2 szt. su-
kina, kredens;
3) o godz. 9.15, Cegielniana
44: pult;
4) o godz. 9.30, Cegielniana
53: lustro;
5) o godz. 10.45, Przejazd 121:
sofa;
6) o godz. 11.15, Krótka 51:
sofa;
7) o godz. 11.45, Krótka 14:
sofa.

Biuro Wykonawcze
przy Ces-Niem. Prezyd. Policji.

Licytacja przymusowa.

W środę, d. 30 stycznia r. b.
odbędzie się licytacja przymuso-
wa w Moli Wężykowej, na fol-
warku Sędzińewce, w pow. Łas-
kimi: krowa, cielak. 623-1

Bayer,

Komisarz podatkowy

Resztki

Tanio nabyć można
barchany zimowe, flanela. Resztki
wełniane i bawełniane na ubiory,
i okrycia męskie, damskie i dzie-
cinne.

Szewcoty, bostony, sukna, we-
lury, cągi i podszewki.
Wybór rozmaitych towarów na
bielizę.

Łódź, Widzowska 78 m. 8
II-gie piętro, front, na prawo.

Ceny stałe! 10327-15-5